

kilometry drogi prowadzącej do grobu św. Jakuba, to z pewnością każdy z nas może podjąć się, a nawet powinien, intelektualnego trudu poznania tego fragmentu dziedzictwa kulturowego Europy.

Ks. Adam Machowski

Javier Sánchez Cañizares, *Moral humana y Misterio Pascual. La esperanza del Hijo*, „Colección Teológica 126” Eunsa, Pamplona 2011, ss. 243.

W cieniu 50. rocznicy Soboru Watykańskiego II (1962) na nowo pojawiają się pytania o charakter postulowanej odnowy teologii, w tym również teologii moralnej, która jak zauważa jeden z historyków tej dyscypliny (J. G. Ziegler) od tamtego czasu stała się sakramentalna, etyczno-eschatologiczna, eklezjalno-misyjna, ontologiczna i doksolologiczna. Nie sposób opisać i zgłębić wszystkich tych wymiarów teologii moralnej w jednej publikacji, ale warto odczytać je w perspektywie zasadniczych pryncypiów i spojrzeć przez pryzmat tego, co stanowi o wyjątkowości chrześcijańskiego orędzia. Tą nowością i zarazem sercem każdej teologii jest tajemnica paschalna Jezusa Chrystusa, która znajduje swoje odzwierciedlenie także na polu ludzkiego działania. Tego zadania podjął się w ciekawym studium profesor teologii moralnej z Uniwersytetu Nawarry w Pampelunie (Hiszpania), jednocześnie doktor z zakresu fizyki i aktywny członek grupy badawczej CRYF (nauka-rozum-wiara) na tymże uniwersytecie – Javier Sánchez Cañizares.

Już sformułowanie tytułu książki *Ludzka moralność i tajemnica paschalna. Nadzieja Syna*, wydanej w „Kolekcji Teologicznej” wydawnictwa Eunsa, stawia publikację nawarskiego moralisty w grupie książek, które nie uciekają przed tradycyjnymi pytaniami teologii, ale podejmują je na nowo, w świadomości dominującej nowej konfiguracji intelektualnej, która prowokuje pytania o to, co źródłowe i fundamentalne dla zrozumienia człowieka w całym jego dynamizmie stawania się, ale także o to, co wyróżnia go spośród innych. W jakiejś mierze jest to echo nic nie tracącego na aktualności pytania o „wyróżnik” chrześcijańskiego postępowania względem etycznie dobrego postępowania osób niewierzących. Dla Sancheza-Cañizaresa moralność chrześcijańska jako pełnia moralności ludzkiej rodzi się na bazie wydarzenia paschalnego Jezusa Chrystusa: oznacza to, że samo misterium paschalne jest objawieniem moralności

definitywnej i klasyczne tematy teologii moralnej winny być postrzegane w tej perspektywie. Zasadne jest tym samym mówienie o paschalnej strukturze moralności: śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa są dla nas zbawienne, ale i odsłaniają istotny sens moralny. Dlatego każda propozycja moralna chrześcijańska jest zawsze chrystologiczna: *acta et passa Christi*, jak pisał św. Tomasz z Akwinu, czynią egzystencję chrześcijańską wybitnie chrystocentryczną.

Tym samym na kartach swej książki autor opowiada się za ujęciem „odgórnym” teologii moralnej, sugerowanym choćby przez *Gaudium et spes* nr 22, wychodzącym od osoby Chrystusa i pozwalającym na dogmatyczne ujęcie teologii moralnej (co samo w sobie jest niezwykle ciekawym projektem teologicznym), w którym naczelne miejsce zajmuje pojęcie „daru” i synergii bosko-ludzkiej w postępowaniu moralnym chrześcijanina. Aby w pełni to przedstawić trzeba pamiętać o sytuacji, w której znajduje się współczesna refleksja moralna, nacechowana skupieniem przede wszystkim na kwestii uniwersalnej obowiązywalności moralności (co skutkuje utrwaleniem podziałem na to, co obowiązkowe dla wszystkich i to, co ponadobowiązkowe, jedynie dla niektórych), ale także swoista separacja antropologiczna między porządkiem natury i łaski. Ta zaś stoi u podstaw procesów sekularyzacyjnych i takiej koncepcji wolności, która nie szukając kontaktu z żywym Bogiem–Trójcą staje się idolatryczna (moralność skupiona na prawie) albo prowadzi do takiego rozumienia autonomii, w którym człowiek jest jedynym władcą swoich czynów i nie musi tłumaczyć się przed nikim.

Tym samym Sanchez-Cañizares już od początku dotyka podstawowego problemu: dotyczy on sensowności uprawiania antropologii bez odniesienia do Chrystusa, co – choćby jedynie w punkcie wyjścia – jednak jest skazane na niepowodzenie. Absorpcja tego, co ludzkie przez boskość ma bowiem pewną konsystencję ontologiczną, która w konsekwencji oznacza, że refleksja moralna powinna kontemplować ludzkie działanie Jezusa z Nazaretu. Chrystologia oświeca antropologię i dzięki światłu tajemnicy Chrystusa uwypukla wezwania moralne. W tym sensie, zdaniem hiszpańskiego profesora, „Chrystus jest najlepszą *teorią*, aby zrozumieć struktury antropologiczne” (s. 21). Ale nie zapominając, że „Chrystus zbawia, działając”, jak często podkreśla Sanchez-Cañizares. W Chrystusie i Jego działaniu objawia się pełny sens ludzkich działań, które nabierają charakteru zbawczego przez współpracę z łaską Ducha Świętego. To zasadniczy wątek całej książki, do którego powraca autor w każdym niemal rozdziale i który pozwala mu na sformułowanie z całą ostrością

prawdziwego problemu: czy moralność jest środkiem do jakiegoś celu czy konsekwencją? Żyje się moralnie, aby być lepszą osobą czy dlatego, że jest się synem w Synu? Odpowiedź zostaje rozpisana niejako na wiele taktów, ale przy zasadniczym wskazaniu na „uwielbienie Boga Ojca”: dopiero dokonując daru z samego siebie dla chwały Ojca, paradoksalnie, osiąga się ludzką doskonałość i świętość. Chodzi o samo-budowanie się człowieka z Bogiem, które sprawia, że moralność nie będzie jedynie manifestacją chwały Bożej, lecz uświęcaniem człowieka: „stawianiem się świętym”.

Swoje refleksje autor podzielił na dwie części, z których pierwsza wyróżnia się głębią rozważań trynitarnych. Moralność chrystologiczna, jego zdaniem, musi koniecznie odnosić się do *creatio ex Trinitate*, a co za tym idzie do podjęcia istotnych przesłanek tajemnicy stworzenia. Dlatego autor dokonuje niejako reprodukcji klasycznego schematu *exitus/reditus* na relację Trójca Święta–moralność. Oznacza to skupienie uwagi na prymacie Chrystusa będącego jedynym pośrednikiem między Bogiem i ludźmi oraz Głową Mistycznego Ciała, co prowadzi w konsekwencji do usytuowania moralności w dynamicznym obrazie tajemnicy synostwa chrześcijanina. Kontemplacja Chrystusa jako Jednorodzonego Ojca i Pierworodnego sprawia, że moralność chrześcijańska staje się chrystyfikacją: w aktualnej ekonomii łaski sprawując tajemnice życia Chrystusa, zwłaszcza misterium Paschy, zostajemy „przemienieni w Nim”. Chrześcijanie są wezwani nie do postrzegania zbawienia jako czegoś „zewnętrznego”, wyrównania rachunków, lecz dostrzegania w śmierci Jezusa jego ekonomicznego „tak” wobec Ojca, którego dokonuje jako Głowa i dlatego może zbawić człowieka niejako „od wewnątrz” historycznego stworzenia. Do wchodzenia w to wolne ofiarowanie się Syna są zaproszeni uczniowie Jezusa, którzy tak jak Mistrz doświadczają swoistego *exodusu*, który wyraża ‘racjonalność Krzyża’, oparta na „zaparciu się samego siebie”, opuszczeniu samego siebie, aby odzyskać siebie. Życie Jednorodzonego-Pierworodnego jest rekapitulacją całej historii zbawienia i w ten sposób jest On dla świata: świat nie może od niego uciec. Człowiek zaś może interpretować tę historię i układać wedle niego swe życie, ponieważ historia posiada *logos*, jest wewnętrznie logiczna.

Sanchez-Cañizares nie kończy jednak tej części swoich rozważań bez odniesienia do wymiaru eklezjalnego moralności, odczytując Kościół jako warunek możliwości działania synowskiego, który inspiruje dynamikę trynitarną. Dlatego przeżywanie Bożego synostwa przez chrześcijan winno dokonywać się jako sprawowanie pierworództwa wobec braci,

obecnych i przyszłych. Stąd tak rozumiane działanie moralne „eklezyja lizuje” świat i wyraża się w „moralności sprawowanej” w liturgii, która sprawia, że stajemy się „współcześni” wobec tajemnicy paschalnej, co było tak istotnym elementem teologii Romano Guardiniego. Jest to jeden z bardzo ciekawych, praktycznych aspektów rozważań hiszpańskiego autora, który podejmuje wątek „moralności sakramentalnej”, analizując każdy z sakramentów Kościoła pod kątem jego powiązania z misterium paschalnym.

Natomiast w drugiej części swoich rozważań, Sanchez-Cañizares stara się pokazać, że człowiek może być protagonistą swojej własnej historii jedynie „wraz” z Bogiem: chodzi o życie z Chrystusem, które rozstrzyga o tożsamości danego człowieka. Autor ma świadomość, że ta aktualizacja osoby domaga się jako warunku uznania pierwotnej zależności od łaski, zaskakującej antycypacji samego siebie dzięki komuś drugiemu. W szerszym jednak kręgu odniesień zwraca uwagę, że jedną z największych słabości w przedstawianiu moralności jest oddzielanie jej od antropologii i dlatego w ostatnich rozdziałach swojej książki tak wielki akcent pada na właściwe ujęcie pojęcia rozwoju i wzrastania, odwołujących się do temporalnego charakteru bytu ludzkiego. Tu zasada się, zdaniem hiszpańskiego teologa, zasadnicza kwestia i wyzwania teologii moralnej: tylko forma chrześcijańska działania moralnego jest w stanie rozwiązać aporie, które pojęcie czasu wprowadza do działania ludzkiego. A dokonuje tego dzięki cności nadziei. To jej poświęca uwagę w kolejnych rozdziałach książki, odstawiając jej wewnętrzny dynamizm i fundamentalną rolę w życiu moralnym człowieka, które jest „nadzieją w akcie”. To ona posiada „pierwszeństwo” i w gruncie rzeczy postępowanie chrześcijańskie jest ciągłym «nawracaniem się na nadzieję».

Warto na koniec zaznaczyć, że książka nawarskiego teologa szeroko odwołuje się do współczesnych włoskich autorów z zakresu teologii moralnej, którzy wyznaczają dwie zasadnicze interpretacje teologii moralnej fundamentalnej – Réal Tremblay oraz Livio Melina, – ale również opiera się na przemysleniach G. Angelliniego czy C. Zuccaro. Tym samym pozwala na dotarcie do najnowszych ujęć teologicznych, które zamieszcza w obszernej bibliografii zamykającej publikację. Bez wątplenia niekwestionowanym atutem refleksji Sancheza-Cañizaresa jest ich osadzenie nie tylko w kontekście dialogu z ideami patrystycznymi i scholastycznymi, ale także ciągła troska o trynitarnie przedstawienie moralności chrześcijańskiej oraz ukazanie jej fundamentalnych odniesień dogmatycznych. Tym

samym stanowi ważny przyczynek do odbudowania, postulowanej także przez Sobór Watykański II, jedności teologii jako dyscypliny, pokazując jak głęboko przenika się dogmatyka z teologią moralną.

Ks. Piotr Roszak

Małgorzata Laskowska, *Ksiądz Stefan Wyszyński jako dziennikarz i redaktor (1924–1946)*, Toruń 2011, ss. 338.

Nakładem wydawnictwa „Europejskie Centrum Edukacyjne” ukazała się w 2011 roku publikacja Małgorzaty Laskowskiej *Ksiądz Stefan Wyszyński jako dziennikarz i redaktor (1924–1946)*. Autorka podjęła się opracowania nietłumionego tematu. Przedstawia mało znany element życia i działalności Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego, jakim jest działalność dziennikarska i redaktorska w latach 1924–1946. Sam wybór autora i problematyki jest odważny i zasługuje na uznanie. Myśl społeczną w Polsce zwykle absorbuje nauczanie Jana Pawła II. Fakt ten nie dziwi, zważywszy na rolę, jaką odegrał Papież w historii Polski, Europy i świata. Był papieżem pochodzącym z Polski i z ojczyzną w czasie całego pontyfikatu związany. Dawał temu wyraz niemalże w czasie każdej pielgrzymki do ojczyzny, jak również przy wielu okazjach w czasie spotkań z rodakami na całym świecie. Nie należy jednak zapominać o znaczeniu Księdza Prymasa w powojennych dziejach Polski i Kościoła w Polsce. Wydobyć i ukazać go w tej publikacji to z pewnością dobra intuicja. Autorka przedstawia postać niezwykle ważną dla dziejów Polski, która zdecydowała o zachowaniu przez naród i Kościół niezależności i tożsamości. Prymas był hierarchą niezwykle mocno zaangażowanym społecznie. Wymagały tego trudne czasy, w których przewodził Kościołowi w Polsce.

Autorka jest doktorem teologii, adiunktem w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Obszarem jej szczególnego zainteresowania i badań naukowych jest: etyka środków społecznego przekazu, pedagogika mass mediów, oddziaływanie nowych mediów, a szczególnie social media. Oprócz recenzowanej książki jest autorką licznych publikacji na temat szeroko rozumianej etyki środków społecznego komunikowania. Publikacja na temat dziennikarskiej i redaktorskiej